Choszczno - WOŚP 2018 - Rekordowe granie

15.01.2018.

Ostatecznie Choszczno w XXVI Finale WOŚP zebrało 42 tys. 864 zł i 26 groszy

CHOSZCZNO. Nawet najwięksi optymiści nie spodziewali się, że w tegorocznym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, i to po raz drugi z rzędu, zbierzemy rekordową kwotę pieniędzy. W niedzielę tuż po 21.00 w kasie naszego sztabu było dokładnie 42 tys. 631 zł i 4 grosze. Choć nie policzono jeszcze obcej waluty, to już wiadomo, że jest to o ponad 2,5 tys. zł więcej niż przed rokiem. Swoją historię dopisuje też nasze złote serduszko, które tym razem, za rekordowe 3 tys. zł wylicytował burmistrz ROBERT ADAMCZYK.

Gdy tuż po 14.00 choszczeńska orkiestra dęta rozpoczynała XXVI finał WOŚP, na widowni Choszczeńskiego Domu Kultury było zaledwie kilkanaście osób. Prowadzące tę imprezę ANETTA BIKOWSKA i ANNA BZOWA narzekały na efekty pierwszych licytacji, ale ich kilkunastoletnie doświadczenie podpowiadało, że z każdą minutą będzie tylko lepiej. – Choszcznianie jeszcze nigdy nas nie zawiedli – mówiły ze sceny. I miały rację, bo już chwilę później sala wypełniła się po brzegi, a jak się później okazało, tylko z samych licytacji uzbierały ponad 22 tys. zł.W ubiegłym roku rekordzistą wśród wolontariuszy była MONIKA GARBIAK, która zebrała ponad 2,2 tys. zł. W tym roku też spisała się dzielnie, bo bankowcy w jej puszce naliczyli ponad 1,9 tys. zł. Okazuje się, że tym razem wyprzedził ją KRZYSZTOF KOZIKOWSKI, który z kwotą 2333 zł i 32 grosze wpisał się na czoło listy wszystkich choszczeńskich wolontariuszy. Dodajmy, że trzecia JUSTYNA GWOŹDZIK uzbierała prawie 1,7 tys. zł, a w sumie wszyscy wolontariusze 20 tys. 636 zł i 21 groszy.

W niedzielę najwięcej działo się na i wokół sceny sali widowiskowej Choszczeńskiego Domu Kultury. Stoiska były również w holu, a na zewnątrz w spektakularnej akcji zaprezentowali się strażacy ochotnicy z jednostki OSP w Zamęcinie. Zobaczyliśmy wyreżyserowany wypadek drogowy, potem ratowanie zakleszczonego w pojeździe kierowcy, i w końcu gaszenie płonącego wraku. Tu całość komentarzem opatrzył MIROSŁAW WADECKI, a największe powody do dumy miała IWONA ŁYKUS, bo to właśnie ona dowodziła całą akcją. Ciągle oblegane było studio fryzjerskie Zespołu Szkół nr 3, w którym rządziła DANUTA FELUSIAK, a malowaniem twarzy tym razem zajmowali się twórcy z Klubu Plastyka Impresja.

BEATA GIZIŃSKA prowadziła stoisko z loterią fantową, diabetycy mierzyli poziom cukru, a panie z KGW w Wardyniu częstowały przepysznymi pączkami. Najwięcej roboty miały prowadzące imprezę A. Bikowska i A. Bzowa, które przez sześć godzin przeprowadziły licytacje ponad 200 różnych gadżetów. Oczywiście najwięcej emocji było gdy zaczęły licytację złotego serduszka, które po raz trzeci na orkiestrowe granie podarował PAWEŁ KOST. On również próbował je ponownie kupić, ale tym razem przebił go burmistrz ROBERT ADAMCZYK. Z innych, takich ciekawszych licytacji na czoło wybija się pobyt w górach za 1500 zł, sportowy zegarek za 1200 zł, a weekend w jednym z kołobrzeskich apartamentów poszedł za 800 zł. Tuż po godzinie 20.00 dowiedzieliśmy, że w licytacyjnej puszce było ponad 22 tys. zł, a liczący kasę pracownicy Zachodniopomorskiego Banku Spółdzielczego w Choszcznie godzinę później zameldowali, że zebraliśmy dokładnie 42 tys. 631 zł i 4 grosze. To oznacza, że o ponad 2,1 tys. zł pobiliśmy ubiegłoroczny rekord.

Tadeusz Krawiec

{gallery}wosp2018_final{/gallery}